



Stanowisko ruchu „Więcej niż energia” w sprawie prac nad nowelizacją ustawy o OZE¹ (w zakresie tzw. poprawki prosumenckiej)

W dniu 1 stycznia 2016 r. miały wejść w życie nowe mechanizmy wspierające wytwarzanie energii z odnawialnych źródeł energii (OZE). Tym samym od początku roku powinien zacząć obowiązywać system taryf gwarantowanych dla przydomowych mikroelektrowni o mocy do 10 kW. W grudniu parlament przesunął jednak termin wejścia w życie nowych regulacji na 1 lipca 2016 r. Ministerstwo Energii zapowiedziało, że w ustawie o OZE należy się spodziewać „rewolucyjnych zmian”². Miałyby one objąć także przepisy dedykowane prosumentom, w tym – jak wynika z komunikatu Ministerstwa z 19 lutego 2016 r. – zniesienie taryf gwarantowanych dla osób fizycznych³. Jako koalicja 139 samorządów, placówek naukowych oraz organizacji społecznych i branżowych, którym bliska jest idea rozwoju energetyki w modelu obywatelskim, apelujemy o wprowadzenie rozwiązań legislacyjnych, które przede wszystkim będą działać na korzyść najbardziej wrażliwych uczestników rynku energii – prosumentów⁴.

Energetyka obywatelska to wytwarzanie i dzielenie się energią oraz efektywność energetyczna rozwijana m.in. dzięki inteligentnemu i innowacyjnemu zarządzaniu energią poprzez dostęp do informacji o jej wytwarzaniu i zużyciu. Rozwój energetyki obywatelskiej wiąże się z szeregiem korzyści społecznych, gospodarczych, środowiskowych oraz technologicznych. Za jej pomocą możliwe do osiągnięcia stają się cele, takie jak m.in.: demokratyzacja sektora energetycznego, tworzenie lokalnych miejsc pracy, rozwój obszarów wiejskich oraz dywersyfikacji dochodów w rolnictwie, szeroko rozumiana poprawa stanu środowiska naturalnego (zwłaszcza jakości powietrza), redukcja tzw. kosztów zewnętrznych, stymulacja rozwoju innowacyjnych rozwiązań technologicznych (co prowadzi do wzrostu konkurencji, a w konsekwencji – spadku cen), czy też wzmacnianie bezpieczeństwa energetycznego, realizowane poprzez wykorzystywanie lokalnie dostępnych zasobów oraz poprawę jakości dostarczanej energii.

Obecnie w Polsce – powszechna na Zachodzie – obywatelska formuła energetyki rozwija się w marginalnym zakresie. Na koniec 2015 r. do sieci przyłączonych było zaledwie ok. 4,7 tys.⁵ mikroinstalacji OZE wytwarzających energię elektryczną. Energii w kraju nie wytwarza również żadna (!) spółdzielnia energetyczna. Dla porównania, w Niemczech około połowa mocy ze źródeł odnawialnych jest w rękach osób fizycznych, w tym rolników; działa tam także ok. tysiąca spółdzielni energetycznych⁶. Należy podkreślić, że w Polsce istnieje realny potencjał rozwoju rozproszonej energetyki prosumenckiej. Według najnowszych analiz do 2030 r. w kraju mogłoby powstać nawet 1,8 mln mikroinstalacji wytwarzających energię

¹ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz. U. z 2015 r. poz. 478, z późn. zm).

² <http://gramzielone.pl/trendy/20179/minister-energii-nowelizacja-ustawy-o-oze-bedzie-rewolucja-dla-rynku>

³ <http://www.me.gov.pl/node/25820>

⁴ W dniu 21 stycznia 2016 roku Sekretariat „Więcej niż energia” przekazał Ministerstwu Energii propozycje poprawek, które są spójne z niniejszym apelem.

⁵ <http://gramzielone.pl/trendy/20265/do-sieci-najwiekszych-osd-przylaczono-juz-ok-47-tys-mikroinstalacji>,

<http://bip.ure.gov.pl/bip/mikroinstalacje/sprawozdania-za-iv-kwar>

⁶ <https://www.cleanenergywire.org/factsheets/citizens-participation-energiewende>

elektryczną, o łącznej mocy ok. 16 GW⁷. Aby energetyka obywatelska mogła się rozwinąć, niezbędna jest jednak wola decydentów oraz odpowiednie regulacje prawne.

Na początku roku 2015 wydawało się, że solidną podstawą, w oparciu o którą możliwe jest budowanie podwalin pod rozwój energetyki obywatelskiej, będzie stanowić tzw. poprawka prosumencka. Na jej mocy do ustawy o OZE został wprowadzony system wsparcia mikrowytwórców w postaci taryf gwarantowanych. Stałe ceny zakupu energii miały umożliwić obywatelom aktywny i równoprawny udział w rynku energii, niezależnie od ich statusu majątkowego. Niedługo po uchwaleniu ustawy pojawiły się jednak próby nowelizacji poprawki prosumenckiej, a także niekorzystne interpretacje. Kilka dni przed wejściem w życie taryf gwarantowanych, została dokonana nowelizacja ustawy o OZE, która odroczyła wejście w życie mechanizmów wsparcia. Osoby, które nieświadome zagrożeń regulacyjnych, w dobrej wierze zaufały państwu oraz stanowionemu przez nie prawu zamierzały uruchomić mikroelektrownie wraz z początkiem tego roku poniosły straty finansowe.

W Polsce w dalszym ciągu nie obowiązuje mechanizm wsparcia wytwarzania energii z OZE, który w sposób efektywny mógłby przyczynić się do rozwoju mikrogeneracji. Systemy dotacyjne, często biurokratyzowane i nieefektywne, są jedynie kroplówką utrzymującą nadzieję rozwoju energetyki obywatelskiej przy życiu - ale są ograniczone zarówno budżetowo, jak i czasowo. Dlatego jesteśmy zdania, że poprawka prosumencka stanowi rozsądny i solidny fundament dla budowy obywatelskiego modelu energetycznego. Przepisy składające się na poprawkę prosumencką wymagałyby jedynie stosownych korekt legislacyjnych. Zmiany te powinny doprecyzowywać zasady funkcjonowania systemu wsparcia w taki sposób, aby stał się on pewny, przejrzysty, obejmował wszystkich potencjalnych uczestników rynku (np. samorządy) i zoptymalizowany pod względem ekonomicznym (zarówno po stronie prosumenta, jak i państwa).

Mechanizm taryf gwarantowanych powinien zostać uregulowany w sposób spójny i kompleksowy w nowo dodanych, dedykowanych wyłącznie temu systemowi wsparcia przepisach ustawy o OZE. Zagwarantowałyby to usunięcie kluczowych wątpliwości interpretacyjnych oraz ujednoznacznilyby zasady rozliczeń pomiędzy mikrowytwórcą a przedsiębiorstwem energetycznym. Stałe ceny powinny przysługiwać za całość energii wprowadzonej do sieci. Należy podkreślić, że w takiej postaci system taryf gwarantowanych został wdrożony w wielu krajach, które zdecydowały się na jego wprowadzenie (w tym państwach członkowskich UE)⁸, a w innej formie pozbawiony jest jakiegokolwiek sensu ekonomicznego. Takie podejście zachęca do oszczędności energii u wytwórcy i pomaga w bilansowaniu zapotrzebowania w sieci elektroenergetycznej. Tym samym zachęca społeczeństwo do współuczestniczenia w budowaniu zrównoważonej gospodarki oraz adekwatnie kompensuje włożony wysiłek i ryzyko inwestycyjne zwykłych ludzi.

Bez rzetelnych analiz ekonomicznych nie można sugerować rozwiązań, które nazywane „wsparciem” byłyby pułapką finansową dla gospodarstw domowych (np. ułomne wprowadzanie tzw. net-meteringu). System wsparcia, w tym określanie wysokości stawek taryf gwarantowanych musi opierać się na obiektywnych oraz transparentnych kryteriach, które w możliwie najbardziej precyzyjny sposób oddawałyby aktualne dane rynkowe, w tym

⁷ Zob. Instytut Energetyki Odnawialnej, Krajowy Plan Rozwoju Mikroinstalacji Odnawialnych Źródeł Energii do roku 2030, Warszawa 2015, s. 56.

⁸ <http://www.res-legal.eu/compare-support-schemes/>

koszt kapitału dla osób indywidualnych. Stawki te powinny być obliczane na podstawie faktycznego kosztu wytwarzania jednostki energii w danej mikroinstalacji (ang. *Levelized cost of electricity, LCOE*) i powinny pokrywać ten koszt, żeby oferta mikro-OZE nie była ograniczona wyłącznie dla zamożnych. Takie rozwiązanie dałoby gwarancję zwrotu kosztów poniesionej inwestycji w okresie trwania wsparcia, wykluczając jednocześnie możliwość osiągnięcia przez danego prosumenta nieuzasadnionych przychodów. Patrząc od strony państwa, zapewniona zostałaby natomiast optymalizacja kosztów funkcjonowania całego systemu poprawka prosumencka miała kosztować tylko ok. 36 groszy miesięcznie odbiorców końcowych⁹. Warto zaznaczyć, że *LCOE* jest metodologią przyjętą i stosowaną do obliczania dopuszczalnego poziomu wsparcia przez Komisję Europejską.

Dostęp do taryf gwarantowanych powinny mieć osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej oraz przedsiębiorcy. Prawo do skorzystania z dostępnych mechanizmów wsparcia powinny uzyskać wszystkie podmioty, które w myśl obowiązujących regulacji zasadniczo nie prowadzą lub nie mogą prowadzić działalności w zakresie wytwarzania energii. Chodzi m.in. o samorządy i budynki publiczne, np. szkoły publiczne. Co ważne, unijna dyrektywa OZE wymaga, aby to właśnie takie jednostki odgrywały rolę „przykładów do naśladowania” w zakresie wykorzystywania źródeł odnawialnych¹⁰. Tymczasem, na gruncie prawa krajowego tego typu podmioty są dyskryminowane w nieuzasadniony sposób.

Zmodyfikowane w powyższy sposób przepisy powinny objąć wszystkich obywateli, w tym również mikrowytwórców, którzy wprowadzili po raz pierwszy energię do sieci w pierwszym półroczu 2016 r. (co jest zgodne z zapowiedziami wnioskodawców grudniowej nowelizacji ustawy o OZE) oraz wejść w życie w najbliższym możliwym terminie, a więc najpóźniej z początkiem lipca br.

Doniesienia medialne, sugerujące iż Ministerstwo Energii rozważa radykalną nowelizację przepisów w sposób, który byłby niekorzystny dla potencjalnych mikrowytwórców mogą dziwić o tyle, że poprawka prosumencka została uchwalona właśnie głosami klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. Polska nie może sobie pozwolić na dalsze blokowanie rozwoju energetyki obywatelskiej oraz pogłębianie zapóźnienia technologicznego w stosunku do innych państw.

Zielona energia nie powinna mieć barw politycznych. Wyrażamy głęboką nadzieję, że współpraca wszystkich podmiotów zainteresowanych rozwojem energetyki obywatelskiej w Polsce przyniesie w końcu efekt w postaci ustanowienia dobrych regulacji prawnych w zakresie mikrogeneracji OZE.

⁹ <http://www.ieo.pl/dokumenty/aktualnosci/27012015/1.pdf>

¹⁰ Por. art.13 ust. 5 dyrektywy PE i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniającej i w następstwie uchylającej dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30WE (Dz. U. UE L z 2009 r. poz. 140, s. 16, z późn. zm.).